



Wielkanoc 2016

Dążcie tam, gdzie jest Chrystus

Czyt. Dz 10,34a. 37-43; Kol 3, 3-1-4 (Ew. J 20,1-9)

Drodzy Bracia w Kapłaństwie,
Czcigodne Siostry i Bracia zakonni,
Kochani Diecezjanie,

1. W ostatnich dniach, począwszy od Niedzieli Palmowej, słyszeliśmy słowa opowiadające o męce Pana Naszego, Jezusa Chrystusa. Dziś słyszeliśmy na ten temat świadectwo Piotra apostoła, że Jezus z Nazaretu został zabity. Wcześniej został zdradzony i opuszczony przez wielu swoich najbliższych. Wydany w ręce katów – przyjął biczowanie, oplucie i cierniem ukoronowanie. Przyjął też krzyż na swe ramiona, który w ogromnym cierpieniu zaniósł na Golgotę. Tam, odarty z szat i skatowany, został przybity do krzyża. Zawisał na nim między dwoma łotrami. Wielu stojących pod krzyżem szydziło z Niego, ale nie wszyscy. Pod krzyżem stała też Jego Matka, niewiasty oraz uczeń umiłowany. Jeden z łotrów urągał Jezusowi, drugi natomiast upominał szydercę i, zwracając się do Jezusa, prosił: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” (Łk 23,42). Jezus Chrystus umarł na krzyżu, kończąc życie ziemskie, a Jego ciało złożono do grobu. Śmierć Chrystusa była tak oczywista, że po upływie szabatu, „skoro świt” nastął, trzy niewiasty udały się z wonnościami do grobu, aby namaścić zwłoki. Skoro jednak weszły do grobu, zdumiały się! Ciało znikło. Przestraszone, ujrzały dwóch młodzieńców ubranych w lśniące szaty, którzy zapytali: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj: zmartwychwstał” (Łk 24,5-6).

2. Czym jest owo zmartwychwstanie? Na jednej z katechez z głuchoniemymi katecheta wyjaśniał prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Dzieci z uwagą śledziły słowa przekazywane w języku migowym. Na następnym spotkaniu katecheta zapytał uczennicę o zmartwychwstanie. Dziewczynka zaczęła opowiadać o śmierci Chrystusa i złożeniu Go w grobie i chciała powiedzieć, że Chrystus zmartwychwstał, ale nagle zamilkła. Zapomniała bowiem, jak wypowiada się w języku migowym słowo „zmartwychwstanie”. Stała zakłopotana, lekko przerażona. W pewnym momencie uśmiechnęła się i powiedziała: „Jezusa Chrystusa złożono do grobu, a w poranek wielkanocny nastąpiła wiosna”. Obraz ten, niekiedy powtarzany w przepowiadaniu, nie oddaje prawdy o zmartwychwstaniu Chrystusa. Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest bowiem powrotem do życia doczesnego. Czyli nie jest tym cudem, o którym opowiada nam Ewangelia, kiedy sam Jezus wskrzeszał umarłych, przywracając życie synowi wdowy z Naim, córce Jaira i Łazarzowi. Ich wskrzeszenie było jedynie powrotem do życia ziemskiego, które zawsze ma swój koniec. Zmartwychwstanie Chrystusa nie było powrotem do życia doczesnego, ziemskiego, lecz przejściem przez śmierć do życia wiecznego w chwale, było przejściem do wieczności. Zmartwychwstanie Chrystusa było pokonaniem śmierci i całkowitym zwycięstwem nad nią.

3. Jezus Chrystus jest pierwszym i jedynym człowiekiem w naszej historii, który umarł i ponownie żyje. Umarł i żyje nadal. Dzięki Jezusowi Chrystusowi śmierć w życiu człowieka nabrała innego znaczenia. Na wiele lat przed Chrystusem prorok Kohelet tak opisywał świat i życie człowieka: „Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem. Jest czas rodzenia i czas umierania” (Koh 3,1-2). Należy przyznać, że rzeczywiście poza czasem rodzenia i czasem umierania nie było wtedy innego czasu. Jezus Chrystus, Syn Boży posłany przez Ojca, zastał i przyjął taką rzeczywistość, jaką opisał Kohelet. Chrystus zatem przyjął czas rodzenia i czas umierania. Prawdę o narodzeniu Jezusa Chrystusa do życia ziemskiego wyznajemy i głosimy światu. Sławimy czas narodzin Jezusa jako nastanie czasu nowej ery. Niedawno, obchodząc święto Narodzenia Bożego, wyśpiewaliśmy tę prawdę słowami pastorałki: „Tylko jedna jest taka noc, śpiewać nam się godzi. Gdy na ziemię Pan z nieba zszedł, i w stajence się narodził”. Jezus Chrystus, Syn Boży, z woli Boga Ojca Miłosiernego, dobrowolnie przyjął na siebie los życia ludzkiego i wprowadził dla ludzkości nowy czas, którego dotychczas nie było. Wprowadził czas zmartwychwstania. W Chrystusie – jak mówią słowa wyśpiewanej dzisiaj Sekwencji – „Śmierć zwarła się z życiem i w boju, o dziwy, choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy”.

Tak więc, po tej nocy Bożego Narodzenia, która była czasem rodzenia połączonego z czasem umierania, następuje Wielka Noc, noc nowego czasu – czasu zmartwychwstania.

4. W tę właśnie noc usłyszeliśmy w świątyniach słowa Orędzia Wielkanocnego: „Weselcie się już, zastępy Aniołów w niebie: weselcie się, słudzy Boga. Niechaj zabrzmia dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo. (...) O, jak przedziwna łaskawość Twej dobroci dla nas! O, jak niepojęta jest Twoja miłość: aby wykupić niewolnika, wydałeś swego Syna”. Na te słowa pełne radości odpowiedzieliśmy jeszcze tej nocy modlitwą zanoszoną do Najwyższego: „Boże, Ty sprawiasz, że ta najświętsza noc jaśniej blaskiem Zmartwychwstania Pańskiego, wzbudź w Twoim Kościele ducha dziecięctwa, którego otrzymaliśmy na chrzcie świętym, abyśmy, odnowieni na duchu i na ciele, służyli Tobie z całkowitym oddaniem”. W tę noc wielkanocną odbywają się chrzty, a chrześcijanie odnawiają przyrzeczenia chrzcielne. Albowiem przez sakrament chrztu człowiek jednoczy się z Chrystusem w Jego życiu, śmierci i zmartwychwstaniu. W chrzcie spełniają się słowa Chrystusa skierowane do Nikodema: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego” (J 3,3). Zatem, w myśl słów Chrystusa należałoby stwierdzić, że chrześcijanin dwa razy się rodzi, a raz umiera. Narodziny z ciała prowadzą do śmierci, zaś z ducha do życia wiecznego w królestwie Bożym.

5. W tym roku przeżywamy 1050. rocznicę Chrztu Polski. Jest to swego rodzaju początek nowej epoki dla narodu polskiego, tak w znaczeniu duchowym, kulturowym jak i politycznym. Ocena skutków tego historycznego wydarzenia w wymiarze społecznym ukazuje jego pozytywne strony dla naszej ojczyzny. Polska weszła do rodziny państw europejskich. W ramach tej integracji, naród, zachowując rodowód i naturę słowiańską, przyswajał elementy kultury śródziemnomorskiej. Mając na względzie wpływ chrztu na losy Polski, w całym kraju przeżywamy, w wymiarze ogólnospołecznym, obchody kościelno-narodowe roku jubileuszowego. Nie do przecenienia jest jednak fakt, że chrzest Polski tworzył i formował środowisko, które miało i ma przemożny wpływ na nasze indywidualne wybory i naszą formację religijną. Dlatego też obok uroczystych obchodów w skali narodowej, bardzo ważną sprawą dla każdego z nas jest spojrzenie na własny chrzest, dzięki któremu narodziliśmy się po raz drugi już nie z ciała, lecz z ducha, przyjmując godność dziecka Bożego. Do nas zatem, ochrzczonych i imię Trójcy Przenajświętszej, odnoszą się słowa Pawła apostoła: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest

zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,3-4).

6. Konieczne były dla nas narodziny Jezusa Chrystusa, aby umarł i zmartwychwstał, pokonując w ten sposób śmierć, piekło i szatana. W ten sposób nasz los stał się losem Chrystusa, który z kolei nakłania nas do przyjęcia Jego losu: „Jeśli kto chce iść za Mną – powiada Chrystus – niech zaprze się samego siebie, niech co dnia bierze swój krzyż i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa” (Łk 9,23-24). Bracia i Siostry, nasze zwycięstwo, odkupienie i zbawienie dokonuje się przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Dlatego z mocną wiarą śpiewamy dziś: „Wesoły nam dziś dzień nastał, którego z nas każdy żądał; tego dnia Chrystus zmartwychwstał”. Proszę zatem was wszystkich, radujcie się Dobrą Nowiną i głoscie ją innym, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał. Wraz z księdzem biskupem Antonim życzymy wszystkim Kapłanom, Braciom i Siostram zakonnym oraz wam, Kochani Diecezjanie, by chrzest święty, który zgładził grzech pierworodny oraz zasiał w nas nasienie wiary, otwierał nasze serca na miłosierdzie Boże, tak potrzebne do zbawienia. Niech zagości w naszych sercach i w domach naszych duch braterstwa, przyjaźni, pokoju i miłości.

Na Święta Wielkanocne – przeżywane w duchu miłosierdzia – z serca Wam błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

+ *Tadeusz Pikus*

Biskup Drohiczyński

KURIA DIECEZJALNA

ul. Kościelna 10

17-312 DROHICZYN

Drohiczyn, 14. 03. 2016 r.

L. 0234/2016

ZARZĄDZENIE: Niniejszy List pasterski Biskupa Drohiczyńskiego należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach naszej diecezji, podczas wszystkich Mszy św. – 27 marca 2016, czyli w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

Ks. Zbigniew Rostkowski

Wikariusz Generalny